

ANITA CAŁEK

Uniwersytet Jagielloński\*



<https://orcid.org/0000-0002-6032-2226>



## Narracja w biografii: od ustanawiania sensu do budowania relacji

### Narrative in Biography: From Making Sense to Creating Biographical Relationships

#### Abstract

The article discusses the concept of Olga Tokarczuk's "tender narrator", which was demonstrated in her Nobel speech, and developed in a book entitled "Tender Narrator" (Tokarczuk 2020). The writer's proposed way of describing the narrative and narrator was used to examine the concept of the biographical narrator, his bond with a hero, the truth and the fiction in the biography, the process of discovering and finding a purpose to existence. Olga Tokarczuk's idea was discussed in the context of other useful theories aimed at the search for meaning: a reference to the concept of the course of life of Charlotte Bühler (1933/1999) and the will to make sense of Viktor E. Frankl (1948/2018, 1982/2017, 1988/2018, 1992/2018) allowed us to see a common ground for reflection on the role and specificity of biographical narrative. On the one hand, Agata Bielik-Robson's concept (2004) on the trauma of the present highlighted the need for retrospective life storytelling and its therapeutic, reparative nature. On the other hand, the personalistic norm (in its original sense proposed by Karol Wojtyła in "Love and Responsibility" of 1986), according to which the only appropriate way to refer to a person is love, turned out to be close to the model of "tender narrator". The extensive conceptualization of that idea, proposed by Olga Tokarczuk, compared to the concept of biographical narrator and the concepts mentioned above, allows for a reconsideration of the important issues discussed earlier: the "tender narrator" model turned out to be inspiring for attempts to rethink the adequacy of biographical representation, the objectivity vs. involvement of a biographer, and the relationship between biography and literature.

\* Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, Katedra Komparatystyki Literackiej  
ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków  
e-mail: [anita.calek@uj.edu.pl](mailto:anita.calek@uj.edu.pl)

Biografia jest narracją nakierowaną na odkrycie sensu konkretnej historii życia: opowiada o tym, w jaki sposób człowiek stał się tym, kim był i jak w jego egzystencji, analizowanej z perspektywy czasu, uwidaczniały się określone dążenia i cele czyniące życie znaczącym i niepowtarzalnym. Kulturowa rola narracji biograficznej — widziana z diachronicznej perspektywy — obejmowałaby zatem proces formowania paradygmatu sensownego i wartościowego życia, którego bieg prowadzi jednostkę do zapisania się na kartach dziejów, do realizacji czegoś, co pozostawi trwały ślad w rzeczywistości, przekraczający naturalne ograniczenia biologicznej egzystencji<sup>1</sup>. Gdyby szukać fundamentalnych uzasadnień trwałej obecności gatunków biograficznych w dziejach i historii literatury, należałoby wskazać między innymi właśnie tę właściwość, którą można nazwać ustanawianiem sensu w biografii: jej podstawę stanowi chaotyczny, poddany losowym oddziaływaniom bieg życia, złożony z mozaiki wydarzeń, spotkań, działań i ich rezultatów. Narracja ten chaos porządkuje i nadaje mu egzystencjalny sens, odkrywając logikę i nakierowanie na życiowe cele.

Dość długo przyjmowano *a priori*, że narrator jest medium „przezroczystym”, niewpływającym na kształt biograficznych rekonstrukcji. Ostatnie lata, a także liczne publikacje poświęcone biografii, również na gruncie polskim, radykalnie tę wykładnię zmieniły (Calek 2016b). Problematyka biograficzna stała się tematem wiodącym w czasopiśmie naukowych, monografiach i tomach wieloautorskich, a w miejsce tradycyjnych, zakorzenionych w strukturalizmie ujęć, pojawiły się nowe propozycje, tak w wymiarze teoretycznym, jak i interpretacyjnym<sup>2</sup>. Nowe linie rozwoju refleksji w obszarze biografistyki zogniskowały się wokół kilku kluczowych zagadnień.

---

<sup>1</sup> Może być i przeciwnie: gdy przedstawia historię życia zbrodniarza, odsłania przed czytelnikiem (na zasadzie przestrogi przed końcową tragedią) wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania egzystencji doprowadzające bohatera do upadku. Oba paradygmaty — parenetyczny i antyparenetyczny — realizują jednak tę samą dydaktyczną funkcję biografii.

<sup>2</sup> Trudno byłoby w tym miejscu wymienić wszystkie publikacje z ostatniego dziesięciolecia dotyczące biografii, ale warto dynamikę tę pokazać na przykładzie pojawiania się numerów monograficznych reprezentatywnych dla literaturoznawstwa czasopism. O ile w 2016 roku biografii został poświęcony czwarty numer rocznika „Studia Poetica”, o tyle w 2019 roku ukazały się monograficzne numery „Tekstów Drugich” (2019; tom: *Biografie*) oraz „Poznańskich Studiów Polonistycznych. Serii Literackiej” (2019; tom *Z warsztatu biografii*). W roku 2021 poza niniejszym numerem „Zagadnień Rodzajów Literackich” w przygotowaniu jest też numer *auto/bio/geografia* czasopisma „ER(R)GO. Teoria, literatura, kultura”.

Po pierwsze, zaczęto podkreślać hybrydyczny charakter biografii jako gatunku, otwartego z jednej strony na wpływ literatury faktu, a z drugiej nieustannie podlegającego oddziaływaniom form powieściowych. Usytuowanie na pograniczach faktu i fikcji oraz literatury i nauki prowadzi bowiem do zdynamizowania i rozwoju różnorodnych gatunków biograficznych, ich proliferacji i różnicowania. Towarzyszy temu proces odwrotny: wchodzenie w związki, współdzielenie reguł, a nawet fuzja gatunkowa, unieważniająca każdą próbę kategoryzacji czy twardego podziału według długo obowiązujących dymensji (takich jak — najczęściej przywoływane — literatura/faktografia, prawda/fikcja, naukowe/popularyzatorskie, por. Cątek 2013). Przekraczanie granic, wyznaczanych jeszcze w opracowaniach odwołujących się do strukturalizmu (Jasińska 1970), we współczesnych historiografiach w pełni ujawniły badania Renaty Jochymek nad wpływem reportażu i powstaniem takich odmian gatunkowych jak biografia reportażowa, podróż biograficzna, opowieść biograficzno-eseistyczna oraz opowieść reportażowo-biograficzna (por. Jochymek 2004: 43–45) lub też omówiona przez Justynę Tabaszewską (2019) kategoria *faction* (rozumiana jako praktyka lub strategia pisania, w której mieszają się fakty i fikcja) czy przywołana przez Ewę Kraskowską (2019) biofikcja, obejmująca rozmaite formy prozatorskie inspirowane biografiami.

Po drugie, w wielu dyscyplinach szczegółowych (zwłaszcza w naukach społecznych) zaczęto postrzegać biografię jako teren oddziaływania dwóch przeciwstawnych porządków badawczych: nomotetycznego i idiograficznego. W tym kontekście analizy biograficzne, wykraczając poza tradycyjne podziały, równocześnie je podważały. Z jednej strony biografie naukowe włączały w tok badań ustalenia ogólne związane z postrzeganiem i interpretowaniem uogólnionego modelu biegu życia. Z drugiej jednak strony badacze równolegle dekonstruowali te struktury, poszukując jednostkowości istnienia, twórczego negocjowania i przekraczania schematów oraz nietypowości i odstępstw od wyznaczanych norm w celu osiągnięcia wybitnych rezultatów na własnych zasadach, a czasem wbrew wszystkiemu.

Po trzecie (a kwestia ta staje się dla poniższych rozważań najbardziej interesująca), dostrzeżono szczególny charakter narracji biograficznej, wynikający z łączenia w obrębie jednej wypowiedzi narracyjnej subiektywności i niepowtarzalności czyjegoś życia z obiektywną, ale jednak zaangażowaną perspektywą badacza. Narracja biograficzna stała się w ten sposób medium jednocześnie ujawniającym autora i ukrywającym go pod postacią wykreowanej figury narracyjnej (Cątek 2013, 2016b, 2019).

Władza biografisty nad narracją ujawnia uwikłanie autora w relację biograficzną (Boyer-Weinmann 2005) oraz jego zaangażowanie w konstruowaną narrację, gdy występuje jako dysponent reguł rekonstruowania danej biografii. Wewnątrztekstowym reprezentantem autora pozatekstowego staje się narrator biograficzny, tekstowy jej „gospodarz”<sup>3</sup>; w różnym stopniu stanowi on odzwierciedlenie przekonań i postaw pozatekstowego autora biografii, który przyjmuje określoną perspektywę badawczą, wybiera określony gatunek wypowiedzi, selekcjonuje fakty i świadectwa, a przede wszystkim sprawuje symboliczną władzę nad wytworzoną przez siebie reprezentacją biograficzną. Jej tworzenie to proces nieustannego odczytywania cudzego życia w perspektywie własnych, głęboko uwarunkowanych indywidualną egzystencją doświadczeń, spleciony z umiejętnością rekonstruowania i konstruowania narracyjnej opowieści imitującej historycznie zakotwiczony bieg życia, motywowany pragnieniem dostrzeżenia sensu indywidualnej egzystencji i jej immanentnego porządku.

<sup>3</sup> Metaforę „gospodarza biografii” zapożyczam od Kazimierza Wyki proponującego w analizie *Pana Tadeusza* kategorię „gospodarza poematu” (Wyka 1963, por. Cątek 2016b).

Figura narratora jako wewnątrztekstowej reprezentacji władzy autora nad porządkiem rekonstrukcji biografii zasługuje więc na głębszą analizę w świetle nie tylko relacji biograficznej jako pierwotnego związku zachodzącego między autorem i bohaterem biografii, ale też w kontekście jego właściwej funkcji: interpretowania oraz odkrywania sensu w opisywanej egzystencji, procesu dającego nadzieję na pokonanie traumy upływu czasu i śmierci, a równocześnie głęboko ludzkiego gestu pochylenia się nad życiem Innego.

Zagadnienie to warto przeanalizować w kontekście mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk, wygłoszonej 7 grudnia 2019 roku. Zaproponowana przez nią kategoria „czulego narratora” oraz sposób, w jaki postrzega ona funkcje literatury we współczesnym świecie, warto odnieść do problematyki biograficznej, bo dostrzeżone tu analogie odsłaniają istotne wymiary oraz znaczenie tak samej biografii, jak i narracji, a także relacji biograficznej, w świetle której najwyraźniej widać dokonującą się obecnie ewolucję: przechodzenie od myślenia strukturalnego o życiu i jego kolejnych fazach do poszukiwania sensu i znaczenia tegoż, rozpatrywaniu go w całokształcie zdarzeń, a w wymiarze estetycznym — dostrzeganie jego niepowtarzalnego piękna.

Dlatego też istotnym kontekstem dla poniższych dociekań na temat biografii oraz jej narracyjnego wymiaru będzie zbiór esejów *Czuley narrator* (Tokarczuk 2020)<sup>4</sup>, w którym obok znaczącej dla niniejszych rozważań mowy noblowskiej<sup>5</sup> znalazły się również wykłady i wypowiedzi z lat wcześniejszych, pokazujące, jak krystalizowała się koncepcja „czulego narratora” oraz czwartoosobowej narracji i dlaczego może ona być tak istotna we współczesnej refleksji nad biografią jako gatunkiem poddanym wpływowi literatury i również na tę literaturę oddziałującym. Biografia i literatura współdzielią bowiem ważną cechę: obie koncentrują się na tworzeniu pełnowymiarowej psychologicznie kreacji postaci, ujawniając jej wewnętrzne racje oraz motywy: „Tylko literatura jest w stanie pozwolić nam wejść głęboko w życie drugiej istoty, rozumieć jej racje, dzielić jej uczucia, przeżyć jej los” (Tokarczuk 2020: 276–277). Dlatego biografia musi być w najgłębszym znaczeniu literacka, musi tę siłę z literatury czerpać i wykorzystywać, nawet jeśli oznaczałoby to mniejszą czystość metody, owo „zmącenie” gatunkowe.

### **Biografia jako interpretowanie doświadczeń i wytwarzanie całości**

„Życie tworzą wydarzenia” — stwierdza Olga Tokarczuk — „ale dopiero wtedy, gdy potrafimy je zinterpretować, próbować zrozumieć i nadać im sens, zamieniają się one w doświadczenie” (2019: 273). Biografia w swej istocie jest takim interpretowaniem wydarzeń i faktów

<sup>4</sup> Pierwsza wydana po uzyskaniu Nagrody Nobla książka zazwyczaj jest szeroko komentowana; tak stało się również po publikacji tomu *Czuley narrator* (2020). Poza opublikowanymi recenzjami (np. Fijałkowski 2020; Mieten 2020), nie zawsze zresztą entuzjastycznymi (np. Bugajski 2020), czasem będącymi obszernymi komentarzami tomu w kontekście dotychczasowej twórczości Tokarczuk (Marchewka 2020; Świerkosz 2020), dość szybko ukazały się również pierwsze artykuły poświęcone kategorii „czulego narratora” (Koziolek 2020; Anders 2021; Gład 2021; Zechenter 2021); z kolei samej kategorii „czulości” w odniesieniu do mowy noblowskiej Tokarczuk został poświęcony artykuł Elżbiety Tabakowskiej (2020) oraz osobny numer czasopisma „Academia” (2020).

<sup>5</sup> W ujęciu popularnonaukowym dokonałam proponowanego tutaj zestawienia idei „czulego narratora” z problematyką biograficzną (por. A. Całek, „*Czuley narrator*” biografii w poszukiwaniu sensu życia, „Forum Akademickie” 2020, nr 7–8, s. 63–66), czyniąc to jednak w bardzo wstępnej formie, dla celów popularyzatorskich i na podstawie mowy noblowskiej O. Tokarczuk, jeszcze zanim wyszedł tom *Czuley narrator*. Publikacja innych tekstów noblistki na ten temat oraz atrakcyjność samego zestawienia spowodowały chęć rozwinięcia dostrzeżonej analogii w prezentowanym tu artykule.

z analizowanego życia konkretnej osoby, interpretowaniem zarówno z obiektywnej, jak i podmiotowej perspektywy (Ciałek 2019), wytwarza zatem opowieść o doświadczaniu egzystencji i wydobywa z pamięci indywidualnej oraz zbiorowej wspomnienia o danej jednostce, układając je w narrację nadającą temu życiu sens.

Pisanie biografii jest zatem rekonstruowaniem pamięci jednostkowej (bohatera i świadków) poprzez odwoływanie się do materiałów biograficznych różnorodnego rodzaju, a równocześnie staje się konstruowaniem z tych faktów i wydarzeń nowej opowieści, deponowanej w pamięci zbiorowej i w niej — jako reprezentacja — utrwalającej określony wizerunek bohatera biografii (Ciałek 2016b). Oba procesy: wydobywanie z pamięci jednostkowej śladów tego, co było lub mogło się zdarzyć<sup>6</sup> oraz deponowania w pamięci zbiorowej całościowego obrazu życia, jakim staje się biografia, odwołują się do znaczenia jako matrycy pierwotnej zdarzeń. Zapamiętane zostaje to, co znaczące, tak funkcjonuje ludzka pamięć; podobnie i w biografii zostanie wykorzystane to, co jest znaczące z perspektywy (re)konstruktora: jego założeń na temat danego życia, wyznaczonych faz oraz zdarzeń istotnych.

Podobnie i do samej natury opowieści należy — według Tokarczuk — jej zogniskowanie na znaczeniach i nadawaniu sensu tysiącom przypadkowych bodźców. Opowieść porządkuje w czasie mnogość informacji, a następnie tworzy między nimi powiązania stanowiące przeszłość, terażniejszość i przyszłość podmiotu. Pozwala wyjść poza własne pole widzenia, odśladania szerszą perspektywę i wzajemne zależności pomiędzy pozornie odległymi zdarzeniami. Oczywiście dzieje się tak tylko wówczas, gdy historia opowiadana jest z ponadjednostkowej perspektywy.

Inaczej dzieje się w narracjach pierwszoosobowych: zdaniem pisarki zaproponowana w nich subiektywna perspektywa jest niepełna i ograniczona, pociąga za sobą budowanie opozycji między „ja” i „światem”. Tokarczuk wskazuje, że to cywilizacja zachodnia zbudowała model opowieści o świecie z „ja” w roli głównej, które „pełni funkcję subiektywnego centrum świata”, „stanowi jedną z najważniejszych miar rzeczywistości”, ale przede wszystkim pisze „tylko o sobie i poprzez siebie”. Noblistka docenia wpływ, jaki narracja ta wywarła na literaturę i cywilizację, uznając, że dzięki temu tekst stał się „polem wymiany doświadczeń, agorą, gdzie każdy może opowiedzieć własny los albo dać głos swojemu alter ego” (Tokarczuk 2020: 264–266).

Podkreślony przez Tokarczuk problem dominacji perspektywy pierwszoosobowej zostaje przekroczony właśnie w gatunkach biograficznych nakierowanych na dialog — rozgrywaną w tle narracji relację biograficzną pomiędzy „gospodarzem biografii” a jej bohaterem dopuszczanym do głosu tylko jako jedna z możliwych perspektyw odczytywania opisywanego biegu życia. O ile autobiografia wprowadza ten charakterystyczny ton „pisania o sobie i poprzez siebie”, o tyle biografia jest z definicji wielogłosowa, zderza bowiem głosy i świadectwa, fakty i interpretacje — w poszukiwaniu nie tylko indywidualnej prawdy o życiu opisywanej osoby,

<sup>6</sup> O konstrukcyjnym charakterze pamięci pisało już wielu badaczy. Warto jednak przywołać analizy polskiego neurosemiotyka Jana Kordysa (2006), wskazującego na pracę pamięci modyfikującą wspomnienia, niegdyś uznawane za stabilne struktury w epizodycznej pamięci długotrwałej:

Wrażenia zarejestrowane organami zmysłów, utrwalone w pamięci, stają się wspomnieniami, składnikiem szerszej struktury świadomości. Konstrukcja ta nie jest jednak niezmienna, gdyż to, co określa się zwykle mianem doświadczenia, podlega ciągłej restrukturalizacji: stale przepisujemy historie, zmieniamy oceny osób, wydarzeń należących do naszej przeszłości [...]. Dane zmysłowe są przetwarzane w procesach przepisywania, redagowania, w równoległych, pomnażanych ciągle interpretacjach. W ich wyniku powstają kolejne wersje, gotowe do włączenia w nową „edycję” lub do wyrażenia w zachowaniu czy formie opowiadania. (2006: 143–144)

ale przede wszystkim urzeczywistnionego w danej opowieści głębokiego, egzystencjalnego sensu istnienia człowieka, jego miejsca w świecie i w historii, jego wpływu na otaczającą go rzeczywistość, zwłaszcza w postaci śladów przedłużających tę egzystencję poza śmierć. Anna Legeżyńska (2019: 15) wskazuje, że przesunięcie uwagi z autobiograficznego Ja na biograficzne Ty tworzy zupełnie inną sytuację epistemiczną.

„Całe życie fascynują mnie wzajemne sieci powiązań i wpływów, których najczęściej nie jesteśmy świadomi” — pisze noblistka — „lecz które odkrywamy przypadkiem, jako zadziwiający zbiegi okoliczności, zbieżności losu, te wszystkie mosty, śruby, spawy i łączniki, które śledziłam w *Biegunach*”. I dalej: „Fascynuje mnie kojarzenie faktów, szukanie porządków. W gruncie rzeczy — jak wierzę — pisarski umysł jest umysłem syntetycznym, który z uporem zbiera wszystkie okruchy, próbując z nich na nowo skleić uniwersum całości” (Tokarczuk 2020: 280). Pod tym zdaniem mógłby podpisać się zarówno każdy biograf, jak i badacz biografii; syntetyzujący charakter prac nad rekonstruowaniem biegu życia omawiał wszak już James L. Clifford (1970), porównując pracę biografę do układania puzzli<sup>7</sup>. Literatura i biografia kształtują więc w czytelniku na podobnych zasadach potrzebę całości i holistycznego postrzegania rzeczywistości: „Należałoby więc uczciwie opowiadać tak, żeby uruchościć w umyśle czytelnika zmysł całości, zdolność scalania fragmentów w jeden wzór, odkrywania w drobnicy zdarzeń całych konstelacji. Opowiadać, ignorując przerażenie upływem czasu i innością dalekich przestrzeni” (Tokarczuk 2020: 285).

Na końcu tego fragmentu pisarka odwołuje się do doświadczenia przerażenia upływem czasu, o którym w innych słowach pisze również Agata Bielik-Robson (2004). Analizując związki między narracją i tożsamością, stwierdza ona, iż w zderzeniu z wymiarem czasu podmiot doświadcza traumy:

Czas nie jest dlań formą zmysłu wewnętrznego, immanentnym *a priori*, dzięki któremu Ja, opowiadając swą biografię, mogłoby uchwycić swą jedność i tożsamość, nie jest *le temps récit*, czasem opowieści, lecz przeciwnie: czas jest tym, co najbardziej inne i zewnętrzne wobec psyche, czymś, z czym boryka się ona od zarania. Zgodnie z tą drugą linią filozoficzną, czas jest tym, co przeciwstawia się roszczeniom Ja do jedności i tożsamości; [...] wydaje psyche żywiołowi rozproszenia, podważając jej pragnienie ciągłości. (Bielik-Robson 2004: 24)

Narracja ma zatem pomagać podmiotowi w poradzeniu sobie z urazem wynikającym z nieodpasowania Ja do temporalności. Jest to — według autorki — hipoteza odmienna od tej sformułowanej przez Paula Ricoeura czy Charlesa Taylora, traktujących czas jako wewnętrzny żywioł podmiotowości, w którym podmiot może opowiedzieć siebie, tworząc autonarrację.

Bielik-Robson zwraca uwagę na efekt opóźnienia zachodzący pomiędzy tym, co jednostce się przydarza, a zdolnością świadomości do zrozumienia sensu i znaczenia zdarzeń, co wprowadza napięcie:

Paradoksalnie okazuje się, że Ja zaczyna czuć się u siebie w żywiole czasu tylko wtedy, kiedy wydaje się jej, że żywioł ten oswoiła, przekształcając go w czas opowieści. W każdym innym przypadku, gdy czas odsłania swe bardziej agresywne oblicze, wtrącając psyche w otchłań desynchronizacji i niekontrolowanego chaosu wrażeń, podmiotowość zdaje się tracić grunt. (Bielik-Robson 2004: 25)

<sup>7</sup> Polski tytuł monografii Clifforda zawiera zmodyfikowaną przez tłumaczkę metaforę wyjściową: „od puzzli do portretu” przełożyła ona jako „od kamyków do mozaiki” (Calek 2013).

Ten opóźniony charakter reprezentacji sprawia, że przeżywaniu terażniejszości nie towarzyszy rozumienie ani opowieść nadająca sens; gdy już ona się pojawia, zawsze dotyczy przeszłości: „przeżycie uczasowienia wiąże się z traumą czystej t e r a ż n i e j s z o ś c i, konfrontacją ze zdarzeniem, na jakie psyche nigdy nie jest przygotowana” (Bielik-Robson 2004: 26). Dlatego też potrzebna jest druga faza, nazywana fazą reparacyjną, gdy następuje wytworzenie narracji nadającej zdarzeniu sens i pozwalającej na jego zrozumienie; desynchronizacja przeżycia i jego narracyjnego opracowania ma według Bielik-Robson charakter stały i jest zjawiskiem normalnym.

Biografia może być w tym kontekście widziana jako element procesu reparacji, gdyż tworzy gotowe wzorce rozumienia, pokazuje sens w egzystencji ujmowanej jako znacząca całość, pozbawiona owych luk czasowych pomiędzy doświadczeniem a jego interpretacją. Odpowiada zatem na traumę czasowości, pozwala podmiotowości odzyskać ciągłość, gdyż — na zasadzie analogii — dostrzega on podobieństwo między swoim biegiem życia a narracyjną opowieścią biograficzną, a to może nieść pocieszenie i wyzwać z owej traumy terażniejszości.

### Koncepcja „czwartoosobowego”, „czułego” narratora

Szczególnym elementem opowieści skrywającej w sobie ów potencjał nadawania znaczenia rzeczywistości „tu i teraz” jest figura narratora określanego przez Tokarczuk jako „czwartoosobowy” i „czuły”. Pierwszą z tych cech pisaraka definiuje następująco:

Marzy mi się także nowy rodzaj narratora — „czwartoosobowego”, który oczywiście nie sprowadza się tylko do jakiegoś konstruktów gramatycznego, ale potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza horyzont każdej z nich; który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas. [...] Widzieć wszystko to uznać ostateczny fakt wzajemnego powiązania rzeczy istniejących w całość, nawet jeżeli te związki nie są jeszcze przez nas poznane. (Tokarczuk 2020: 284–285)

Byłby to narrator przyjmujący wiele różnych perspektyw i równocześnie do żadnej z nich się nie ograniczający; zaproponowana figura narracyjna określona zostaje jako punkt, z którego widzi się wszystko.

Idea „czwartoosobowego” narratora, przedstawiona z konieczności skrótowo w mowie noblowskiej, omówiona została szerzej już dwa lata wcześniej podczas cyklu wykładów, wygłoszonych przez pisarkę na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Pierwszy wykład, zatytułowany zmiennie *Psychologia narratora*, przynosi wyobrażenie freudowskiej struktury osobowości (id, ego, superego) uzupełnionej o czwartą instancję — właśnie narratora — jako komunikatywnej, społecznie zorientowanej części psychiki, dzięki której możliwe jest budowanie wspólnoty (Tokarczuk 2020: 169). To dzięki narracji możliwe jest opisanie „wielowarstwowości i skomplikowania ludzkiego doświadczenia”, a dodatkowo staje się ona wehikułem pozwalającym „przenieść doświadczenie jednego człowieka wprost do doświadczenia drugiego człowieka za pomocą opowieści”. Narzędzie, jakim dla narratora staje się język, pozwala uporządkować w czasie i przestrzeni „bezczasową i aprzestrzenną, con-tuicyjną imaginację w linearny, rytmiczny i konkretny tok opowieści” (Tokarczuk 2020: 170). Narrator w tym ujęciu staje się również tłumaczem<sup>8</sup> pośredniczącym pomiędzy światem we-

<sup>8</sup> Porównaniem biografą do tłumacza posługuje się również Legeżyńska (2019), opisując wspólne kategorie, takie jak rozumienie, wybór dominanty, interpretację i odpowiedzialność.



wnętrznym podmiotu a obszarem zewnętrznym<sup>9</sup>. Znowu charakterystyka tak opisanego narratora literackiego równie trafnie opisuje narratora biograficznego, spełniającego wszystkie te funkcje w obrębie biografii.

Drugą z zaproponowanych w mowie noblowskiej cech kształtujących narratora jest specyficznie rozumiana kategoria „czułości”; opisując ją, Tokarczuk odwołuje się najpierw do swojego doświadczenia pisarskiego:

Kiedy piszę, muszę wszystko czuć wewnątrz siebie samej. Muszę przepuścić przez siebie wszystkie istoty i przedmioty obecne w książce, wszystko, co ludzkie i pozaludzkie, żyjące i nieobdarzone życiem. Każdej rzeczy i osobie muszę przyjrzeć się z bliska, z największą powagą i uosobić je w sobie, spersonalizować. (Tokarczuk 2020: 287)

Pierwszym krokiem kształtowania narratorskiej czułości byłby więc akt przyswojenia, oddania wewnętrznej przestrzeni temu, co ma być opisane; proces ten następuje jednak nie w narradorze, należącym do sfery tekstowej, lecz w samym pisarzu. Warto szczególnie ten zapamiętać, gdyż przyjdzie do niego powrócić w związku z tematem relacji biograficznej, w której to samo przyswojenie staje się zadaniem biografisty.

Dalej Tokarczuk pisze tak: „czułość jest bowiem sztuką uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw”. Empatia łączy się tu z potrzebą syntezy, pisanie natomiast staje się powoływaniem do życia:

Tworzenie opowieści jest niekończącym się ożywianiem, nadawaniem istnienia tym wszystkim okrucynom świata, jakimi są ludzkie doświadczenia, przeżyte sytuacje, wspomnienia. Czułość personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia i ekspresji. (Tokarczuk 2020: 287–288)

W podobny sposób pisarka określa kategorię czułości w *Wykładach łódzkich*, nazywając ją afektem skierowanym w stronę abstrakcyjnego bytu, jakim jest postać literacka:

Sam fakt pojawienia się emocji wobec wymyślonej czy wyprojektowanej postaci świadczy o tym, że ona już się ukonstytuowała, że zakreśliła swoje granice, nabrała ludzkich cech, wytyczyła swoje miejsce w bycie, a tym samym oderwała się od swojego kreatora. I właśnie w przestrzeni tego odalenia może się pojawić najprawdziwsza emocja. [...] To więc, co na początku było spersonifikowaną projekcją, co samowolnie oderwało się od kreatora i zaczęło istnieć niezależnie, powraca do niego w całej pełni swojej postaci i domaga się pokochania, czyli powtórne uosobowości. (Tokarczuk 2020: 222, podkr. — A.C.)

Wyróżniony fragment opisuje istotę owej czułości określającej afekt autora, ale w tekście wyrażającej się za pośrednictwem i w postaci figury „czulego narratora”, odpowiadającego na osobowy charakter wykreowanego bytu, niezależnie od jego fikcyjnej ontologii. Dalej Noblistka stwierdza:

<sup>9</sup> W ostatnim czasie tematyce komunikowania przez „ja” jego wewnętrznego świata poświęcono dwutomową monografię, łączącą rozważania literaturoznawcze i filozoficzne (*Świat wewnątrz nas*, t. 1 i 2, 2019). O potrzebie ekspresji i przekładu wewnętrznego świata na zewnętrzny, zrozumiały dla innych język, pisał też Howard Gardner (1991, 1994); w podobnych kategoriach Antonio Damasio (2000, 2011) ujmował związki między świadomością a nieświadomością, a Jan Kordys (2006) pamięć.

Upierałabym się, że w jakiś sposób twórca zawsze kocha swoją postać, inaczej nie byłoby możliwe dogłębne zbudowanie jej tożsamości i psychologii. Niczym Bóg w raju, który stwarzając człowieka, musi go jednocześnie obdarzyć miłością i czułością, a przydając mu wolność, godzi się na wycofanie swojej nad nim kontroli i własnej sprawczości. (Tokarczuk 2020: 222–223)

Podobnie dzieje się w narracji biograficznej kreującej reprezentację przeszłego świata i żyjącego w nim bohatera. Jako rzeczywistość kulturowa<sup>10</sup> wytworzona i ożywiona poprzez osobiste zaangażowanie „gospodarza biografii”, reprezentującego pozatekstowego autora (Cątek 2016a,b), rodzi ona specyficzną — właśnie czułą — więź pomiędzy pozatekstowym autorem a wytwarzaną na potrzeby biografii kreacją osoby bohatera. Personalny wymiar tej czułości uzyskuje ostateczny kształt w postaci narracji, która opowiada bieg życia, nadając mu sens i znaczenie wykraczające poza to, co przeżywała jednostka w trakcie egzystencji. W ten sposób pokonana zostaje trauma terażniejszości i przekroczona desynchronizacja, a prerażenie śmiercią złagodzone zostaje przekonaniem, że biografia symbolicznie potrafi przełamać wyznaczone życiu granice i przenieść je w obszar kultury wyrwany spod panowania czasu, bo nakierowany na wieczne trwanie. Wytworzona przez biografę reprezentacja nie tylko utrwała przeszłość, ale przywraca życie fragmentom nieistniejącego już świata i w wytworzonej rzeczywistości kulturowej ożywia również samego bohatera biografii.

„Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości” — mówi Tokarczuk i dookreśla zaproponowaną kategorię w następujący sposób:

Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest „ja”. Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejściem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. (Tokarczuk 2020: 288)

Tak rozumiana czułość obejmuje cały świat i każdy jego element, nie tylko człowieka.

Postawa czułości polega na stworzeniu uosabiającej więzi między sobą a tym „drugim bytem”. Czułość jest zarazem odpowiednim sposobem odnoszenia się do tego bytu i w tym aspekcie przypomina normę personalistyczną — inne ważne dla biografii pojęcie (Cątek 2019), następująco zdefiniowane:

Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość. (Wojtyła 1986: 42)

Warto doprecyzować, że „miłość” rozumiana jest przez filozofa jako afirmacja „ponad-rzeczowej i ponad-konsumpcyjnej (ponad-użytkowej) wartości” (Wojtyła 1986: 43).

<sup>10</sup> Pojęciem „rzeczywistości wykreowanej kulturowo” posługują się za Wandą Zagórską (2004); termin ten opisuje zjawisko całościowego postrzegania tak zwanej drugiej rzeczywistości, wytworzonej na podstawie pierwszej (pozatekstowej); koncepcję tę zaproponował Michael Fleischer (2001). Druga rzeczywistość powstaje w formie wypowiedzi (dyskursu) jako konstrukt kognitywny: nie jest ona zatem miejscem („zjawiskiem przestrzenno-fizycznym”), ale fenomenem kulturowym i jako taka zawiera obrazy świata odzwierciedlające doświadczenia społeczne, indywidualne, wiedzę, wyobraźnię oraz wzorce zachowań komunikacyjnych (Fleischer 2001; Labocha 2008).

Nieoczekiwana zbieżność tych idei przynależnych do całkowicie różnych (filozoficznie i aksjologicznie) porządków, zachęca do analizy, jak mogą się one oświetlać wzajemnie mimo wyjściowych różnic. Dla Wojtyły miłość jako jedyna słuszna i sprawiedliwa postawa wobec osoby wynika z tego, kim ona jest; stanowi zatem punkt wyjścia rozważań i fundament właściwych relacji osobowych. Dla Tokarczuk z kolei czułość — rozumiana również jako miłość i jedyny odpowiedni sposób odniesienia do „drugiego bytu”, istniejącego poza „ja” — jest punktem dojścia jej refleksji nie tylko nad literaturą, ale nad naturą jakichkolwiek odniesień. Noblistka zasadę czułości stosuje też do każdego bytu, nie tylko osobowego.

Wynika stąd ważna myśl o tożsamości dążeń filozofii personalistycznej i sposobu, w jaki Tokarczuk rozumie i tworzy literaturę: jest to miłość w relacjach osobowych jako zasada normy personalistycznej i równocześnie podstawowa właściwość czulego narratora osobowo traktującego świat.

### **Narracja biograficzna jako proces odkrywania sensu życia**

W *Ognozji*, eseju napisanym przez Tokarczuk już po wygłoszeniu mowy noblowskiej, powraca kwestia powiązań między „czułym narratorem”, opowieścią i jej sensotwórczym oddziaływaniem.

Wierzę, że nasze życie jest nie tylko sumą zdarzeń, lecz skomplikowanym spletem sensów, które tym zdarzeniom przypisujemy. Owe sensory tworzą cudowną tkaninę opowieści, pojęć, idei i można ją uznać za jeden z żywiołów — jak powietrze, ziemia, ogień i woda — które fizycznie determinują nasze istnienie i nas kształtują. Opowieść jest więc piątym żywiołem, który każe nam widzieć świat w taki, a nie inny sposób, rozumieć jego nieskończone zróżnicowanie i skomplikowanie, a także porządkować nasze doświadczenie i przekazywać je z pokolenia na pokolenie, z jednego istnienia w drugie. (Tokarczuk 2020: 23–24)

Porządkowanie refleksji i doświadczeń, mające na celu odkrycie lub wytworzenie sensu opowieści życia, to działanie w odpowiedzi na głęboką, często niezwerbalizowaną potrzebę o charakterze egzystencjalnym.

Wiedzieli już o tym Charlotte Bühler (1933/1999) i Viktor E. Frankl (1948/2018, 1982/2017, 1988/2018, 1992/2018)<sup>11</sup>, badacze i wykładowcy Uniwersytetu Wiedeńskiego. Chociaż ich koncepcje psychologiczne powstały w różnym czasie i w odmiennych okolicznościach, to oboje zwracali uwagę na znaczenie poczucia sensu życia dla dobrostanu człowieka i pełnej realizacji jego życiowego potencjału.

W 1933 roku Bühler, zajmująca się dotąd przede wszystkim psychologią rozwojową okresu dziecięcego, zaproponowała analizę także dorosłej fazy życia (dostrzegając jej wewnętrzne zróżnicowanie na fazę wczesnej dorosłości, dojrzałości oraz starości). Na każdym z tych etapów stawiała podstawowe jej zdaniem pytanie o sens życia: „zasadniczym kryterium w pełni ludzkiej egzystencji jest samookreślenie się, ustalenie »po co« chce się istnieć. To »coś« ludzie przywykli nazywać »sensem« swego życia” (Bühler 1933/1999: 110). Ten egzystencjalny sposób „zajmowania-się-czymś” w znaczeniu „bycia-dla-czegoś” badaczka nazwała przeznaczeniem. Definiowała je jako autonomiczny i wolny wybór człowieka samodzielnie „przeznaczającego siebie do czegoś” i niepodlegającego zewnętrznym siłom czy oddziaływaniom „ślepego losu”:

<sup>11</sup> Ze względu na to, że polskie przekłady prac zarówno Bühler, jak i Frankla ukazywały się bardzo późno, podaję w nawiasie datę wydania wersji oryginalnej, a potem — datę polskiego przekładu.

ludzie nie tylko w świadomości są zawsze „czymś” zajęci i ukierunkowani przedmiotowo, ale także faktycznie są dla „czegoś”, chcą być, działają i wierzą, że muszą tu być. Przeznaczają się sami i przeznaczają swoje życie dla czegoś, dla czego powinno ono być; albo wierzą, że odczytują takie przeznaczenie z siebie samych i interpretują swoje życie w sensie takiego wstępnie obranego przeznaczenia. (Bühler 1933/1999: 110)

Działanie nie tylko „dla siebie”, lecz i „na rzecz” czegoś kształtuje zwrotnie również same osoby działające: „Rozwijają się, docierają do konstrukcji osobistej dzięki temu, że działają dla sprawy, której realizację uważają za swoje przeznaczenie” (Bühler 1933/1999: 127–128).

Także Viktor E. Frankl (1948/2018, 1982/2017, 1988/2018, 1992/2018), neurolog i psychiatra, twórca logoterapii, widział w poczuciu sensu życia podstawową potrzebę egzystencjalną, której niezaspokojenie prowadzi do nerwicy noogennej. W okresie, gdy prowadził on badania, za podstawowe kryterium zdrowego życia uważano homeostazę i właśnie temu się przeciwstawił, wskazując, że osoba musi sobie poradzić z napięciem pomiędzy ja aktualnym a ja pożądanym (a także powinnościowym). W sformułowanym przez siebie dokumencie programowym *Dziesięć tez na temat osoby* (Frankl 1982/2017) z 1950 roku wskazywał na egzystencjalną naturę człowieka jako dążącego do wartości i przenikniętego wolą sensu, dzięki której jednostka orientuje na poszukiwanie sensu całą swoją egzystencję, a nawet ją przekracza, starając się nadać swoim działaniom wymiar ponadczasowy — jak to się dzieje w przypadku twórczości oraz innych form utrwalenia swej podmiotowości w historii ogólnej, rodzinnej, a nawet indywidualnej; już Bühler widziała w tych działaniach dążenie do pozostawienia po sobie realnych śladów, przekraczających granicę jednostkowej egzystencji.

Poszukiwanie sensu i znaczenia indywidualnego życia w całym jego przebiegu jest też zadaniem biografą, który — korzystając ze swojej „czwartoosobowej” perspektywy, pozaczasowej i obejmującej swym zasięgiem mnogość faktów, dokumentów, świadectw i materiałów autobiograficznych — może i powinien takiego sensu poszukiwać. Celem jego działań jest jednak nie tylko odnalezienie znaczenia tej konkretnej opowieści biograficznej, lecz wskazanie na ukryty w ludzkiej egzystencji sens jako źródło nadziei i motywację do pokonywania różnorodnych trudności. Czytelnik biografii odnajduje w niej bowiem owo „przeznaczenie” zwrotnie wzbudzające w nim samym potrzebę nakierowania swych działań na zewnętrzny cel i odkrycie wagi zorientowania swego własnego istnienia na sens.

### **Relacja biograficzna, czyli prawda spotkania**

Biograf musi spotkać opisywanego bohatera, aby opowiedzieć jego życie w najbardziej wiarygodny z możliwych sposobów, jednak spotkanie to odbywa się w przestrzeni pracowni, podczas lektury listów, świadectw, dokumentów, relacji i opowieści innych. Musi odzwierciedlić w sobie bieg jego życia, przyswoić fakty i uosobić tego, o kim będzie pisał. Musi zatem wytworzyć „czułego narratorka” biografii. Jest on tekstową figurą autora, która pozwala mu wnikać głębiej w życie bohatera biografii, rozumieć jego racje, dzielić jego uczucia, a wreszcie — w sobie samym odzwierciedlić jego los.

Nie oznacza to utraty obiektywizmu i niezbędnego dystansu (pełne utożsamienie oznaczałoby dla piszącego ryzyko depersonalizacji lub dysocjacji), chodzi raczej o wewnętrzne usposobienie pozwalające wytworzyć więź. Pociąga to za sobą zaangażowanie w tworzony wizerunek bohatera biografii oraz oznacza wzięcie odpowiedzialności za efekt pisanie i skutki, jakie wiązać się będą z upublicznieniem określonego wyobrażenia danego życia.

Relacja biograficzna poddana jest też określonym zasadom, płynącym z paktu biograficznego, na mocy którego biograf zyskuje szczególne prawa: tworzy autorski obraz biegu życia, a tym samym uczestniczy w procesie społecznego wytwarzania określonego wyobrażenia twórcy, jego dziejów życia i dorobku, dzięki któremu ustanawiana jest jego pozycja w „pantheonie historii”. Równocześnie jednak zobowiązuje się do poszukiwania i rekonstruowania prawdy o życiu bohatera (nawet ograniczonej, kontekstualnej i wymagającej późniejszych korekt, por. Całek 2013).

O specyfice relacji biograficznej pisała nie tylko wspomniana na początku Boyer-Weinmann (2005), ale i tacy teoretycy biografii jak Paul Murray Kendall (1965) czy Daniel Madelénat (1984). Pierwszy z nich wskazywał na symbiotyczność relacji między piszącym a opisywanym, świadomie wchodzącym w empatyczny, emocjonalny związek ze swoim bohaterem, by móc lepiej oddać jego przeżycia i doświadczenia, „dać im życie” (Kendall 1965: 149). Madelénat (1984) w swych rozważaniach poszedł jeszcze dalej, pisząc, iż biograf musi pozwolić „przyjść umarłym do siebie”. Relacja biograficzna wyzwała w autorze silne emocje i antagonistyczne postawy: panowanie i podległość, sympatię i zazdrość, fascynację i niechęć. Biograf, zapraszając bohatera do swojego wnętrza, staje się rezonatorem jego głosu, co przełamuje granice między piszącym a opisywanym (Madelénat 1984: 92–94).

Trudno nie zauważyć zbieżności tych refleksji z przedstawionym przez Tokarczuk procesem obdarzania życiem postaci literackiej. Tworzenie bohatera biografii, nawet w rygorze naukowości, przypomina kreowanie bohatera literackiego i opowiadanie o nim z narratorską czułością. Pisarska aktywność biografów nieuchronnie przypomina zatem twórczość literacką, jednakże obwarowana jest odmiennymi wymogami metodologicznymi (wynikającymi z cech danego gatunku biograficznego: faktograficznego lub literackiego, albo też łączącego faktualność z fikcyjnością, jak w *faction* czy biofikcji).

Kreacyjny charakter tak powstającej „prawdy biograficznej” może się wydać niebezpieczny i wystawiony na pokusę wykorzystania przez autora biografii wszystkich dostępnych narzędzi literackich do zrekonstruowania autorskiej wizji życia innej osoby (na przykład skandalizującej lub „odbrązawiającej” tylko w tym celu, by swoje dzieło wyróżnić spośród innych biografii). Jednak na straży celu każdej biografii, jakim jest poszukiwanie prawdy o życiu jej głównego bohatera, stoi z jednej strony pakt biograficzny, a z drugiej norma personalistyczna, zakazująca przedmiotowego traktowania osoby (a tym byłoby wykorzystanie jej życia do stworzenia biografii promującej biografę, a nie oddającej sprawiedliwość opisywanej postaci).

To nie wyobrażenia byłyby zatem zagrożeniem dla biografów, podobnie jak wkroczenie na teren fikcji nie oznaczałoby automatycznie przekroczenia warunku poszukiwania prawdy biograficznej (pod warunkiem zaznaczenia hipotetycznego statusu danej rekonstrukcji). O pracy wyobraźni w biografii pisała również Legeżyńska: „Wyobrażenia, empatia i fascynacja tworzą hermeneutyczną ramę modalną tekstu biograficznego, którego celem — oprócz zysku pragmatycznego — jest utrwalenie jednostkowości czyjegoś losu” (Legeżyńska 2019: 26).

Warto też pamiętać, że żadna hipoteza, nawet najlepiej uzasadniona, nie staje się przez to „prawdą samą w sobie”; podobnie w biografii każda interpretacja wiążąca ze sobą fakty w relację przyczynowo-skutkową jest sformułowaniem przypuszczenia, a nie prawdy (co oczywiście nie zwalnia biografę z etycznego obowiązku poszukiwania najbardziej prawdopodobnych i pasujących do faktów wyjaśnień, bez ich cenzurowania, przekłamywania czy intencjonalnego zaburzania rekonstruowanego z interpretacji faktów i świadectw obrazu biografii).

„Fikcja jest zawsze jakimś rodzajem prawdy” — zauważa Tokarczuk (2020: 273); w kontekście całego jej wykładu noblowskiego oznacza to prawdę relacji, jaka powstaje między autorem pozatekstowym, ustanowionym przez niego narratorem a bohaterami danej opowieści. Tak samo jest w biografii poddanej oddziaływaniu relacji biograficznej: chodzi o wierność opisywanej postaci, o taką próbę odczytania jej życia, by stało się wewnętrznie spójne i sensowne, o przeniesienie uwagi z kategorii „prawdy obiektywnej” na zaproponowaną przez Franka Ankersmita (2004) kategorię „oddawania sprawiedliwości” i o wiarygodność tworzonej w biografii reprezentacji życia danej postaci.

Pytanie o prawdę ujawnia jeszcze w odniesieniu do biografii zagadnienie głębsze: pytanie o prawdę życia, o jego prawdziwość i to nie w odniesieniu do poszczególnych wydarzeń, które przecież nie zawsze można potwierdzić w biograficznych źródłach i określić mianem prawdziwych. Pragnienie doświadczenia prawdziwości życia odnosi się do jego całokształtu, bo tylko w nim może zostać ukazane jego właściwe znaczenie.

Biografia pozwala w przypadkowości zdarzeń i losowym, chaotycznym nagromadzeniu faktów odkryć pełnowartościową, sensowną egzystencję, bo z jednej strony odnosi ją do fazowego modelu życia (naśladującego upływ czasu i ewolucyjność zmian, por. Całek 2017), a z drugiej strony — udowadnia szczególność i osobność każdej egzystencji, wskazując jej własny, immanentny porządek, odsłaniający się w pełni dopiero w momencie śmierci. Takiej prawdy o życiu szukają czytelnicy i z — w tym sensie — prawdziwym twórcą chcą się oni spotkać na kartach każdej biografii. Dzieje się tak niezależnie od tego, że narracja biograficzna, nawet w biografiami naukowych czy źródłowych, jest konstrukcją wytworzoną przez biografę (Nasiłowska 2019b).

\*

Biografia to zatem opowieść cechująca się podobnymi właściwościami co narracja powieściowa, której opisowi sporo miejsca poświęciła Olga Tokarczuk (2020). Jej polifoniczność i wielowymiarowość naśladuje złożoność opisywanego świata i w tym przypomina ona powieść<sup>12</sup>. Jednak biografia czyni to na własnych zasadach: polifoniczność wprowadza w ramy narracji teksty cudze (świadectwa, korespondencję, dokumenty, relacje innych), a wielowymiarowość uobecnia się w kolejnych poziomach: od narracji, poprzez założenia teoretyczne i metodologiczne, aż do leżących u ich podstaw koncepcji antropologicznych i psychologicznych; wszystkie wpływają na sposób rekonstruowania biegu życia, por. Całek 2013).

Odzwierciedleniem tej bliskości biografii i literatury okazuje się wspólny dla obu model narratora, nazwanego przez Tokarczuk „czułym” i „czwartoosobowym”. Narrator charakteryzowany przez noblistkę jest wyczulony na jednostkowy sens życia, a równocześnie poszukuje prawdy i wiarygodności, wydarzenia układa w całość nie tylko posługując się kryteriami faktograficznymi, ale również wskazując na głębszy sens codziennych przypadków oraz ich wpływ na całokształt danej egzystencji. Byłby on bliski ideałowi narratora biograficznego, przedstawionego jako „mówca umarłych”: symboliczny reprezentant i głos tego, kogo już fizycznie nie ma (Całek 2013, 2016), a równocześnie ten, który mówi, by na zawsze utrwalić w kulturze egzystencję i by odkryć — odczytać, a następnie udostępnić innym jej wielowymiarowy sens.

<sup>12</sup> Wskazywała na to również Anna Nasiłowska (2019a: 53), pisząc, iż biografia „angażuje czytelnika w tym samym stopniu, co wybitne dzieło powieściowe”.

## Bibliografia

- „Academia — magazyn Polskiej Akademii Nauk” (2020), nr 1: *Czulość*, journals.pan.pl/academiaPAN/133432#tabs [dostęp: 1.07.2021].
- Anders Jarosław (2021), „*Primeval and Other Times*” by Olga Tokarczuk: *The „Tender Narrator” and the Perils of Myth*, „The Polish Review”, t. 66, nr 2.
- Ankersmit Frank (2004), *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. Domańska E., TAIWPN Universitas, Kraków.
- „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” (2016), nr IV.
- Bielik-Robson Agata (2004), *Słowo i trauma: czas, narracja, tożsamość*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Boyer-Weinmann Martine (2005), *La Relation biographique. Enjeux contemporains*, Champ Vallon, Seyssel.
- Bugajski Leszek (2020), *Nowa książka Olgi Tokarczuk. Noblistka znalazła się w kłopotliwej sytuacji*, „Wprost” 18.11, www.wprost.pl/tylko-u-nas/10390097/czuly-narrator-o-czym-jest-nowa-ksiazka-olgi-tokarczuk-recenzja.html [dostęp: 1.07.2021].
- Bühler Charlotte (1933/1999), *Bieg życia ludzkiego*, przeł. E. Cichy, J. Jarosz, PWN, Warszawa.
- Całek Anita (2013), *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Całek Anita (2016a), *Biografia jako reprezentacja*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica”, nr IV.
- Całek Anita (2016b), *Narrator biografii naukowej: między referencyjnością a fikcją* [w:] *Przedmiot, źródła i metody badań w biografii*, red. Skrzyniarz R., Dziaczkowska L., Opozda D., Wydawnictwo Episteme, Lublin.
- Całek Anita (2017), *Czas jako element konstrukcyjny biografii naukowej* [w:] *Czas i miejsca w biografii: aspekty edukacyjne*, red. Dubas E., Gutowska A., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Całek Anita (2019), *Personalistyczny model biografii w świetle zagadnienia podmiotowości*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 35.
- Clifford James Lowry (1970), *From Puzzles to Portraits; Problems of a Literary Biographer*, University of North Carolina Press, Chapel Hill; wyd. pol.: J.L. Clifford (1978), *Od kamyków do mozaiki. Zagadnienia biografii literackiej*, przeł. A. Mysłowska, Czytelnik, Warszawa.
- Damasio Antonio Rosa (2000), *Tajemnica świadomości. Jak ciało i emocje współtworzą świadomość*, przeł. M. Karpiński, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Damasio Antonio Rosa (2011), *Jak umysł zyskał jaźń. Konstruowanie świadomego mózgu*, przeł. N. Radomski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Dosse François (2011), *Le pari biographique. Écrire une vie*, Éditions La Découverte, Paris.
- „ER(R)GO. Teoria, literatura, kultura” (w druku), nr 43: *auto/bio/geografia*.
- Fijałkowski Krzysztof [Lektor] (2020), *Jesteśmy, by czytać*, „Tygodnik Powszechny” 16.11, www.tygodnikpowszechny.pl/jestesmy-by-czytac-165655 [dostęp: 1.07.2021].
- Fleischer Michael (2001), *Podstawy konstruktywistycznej i systemowej teorii kultury* [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, red. Habrajska G., WSHE, Łódź.
- Frankl Viktor Emil (1948/2018), *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Frankl Viktor Emil (1982/2017), *Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii i analizy egzystencjalnej*, przeł. R. Skrzypczak, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.

- Frankl Viktor Emil (1988/2018), *Wola sensu. Zakożenia i zastosowanie logoterapii*, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Frankl Viktor Emil (1992/2018), *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holocaustu*, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Gardner Howard (1994), *More on private intuitions and public symbol systems*, „Creativity Research Journal”, t. 7.
- Gardner Howard, Ricardo Nemirovsky (1991), *From private intuitions to public symbol systems: an examination of the creative process in Georg Cantor and Sigmund Freud*, „Creativity Research Journal”, t. 4.
- Glaz Adam (2021), *Longing for an Olga that belongs in English: a Nobel Prize laureate's micro-narratives*, „Perspectives”, 14.01, [www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/0907676X.2021.1939742?casa\\_token=40OJYv7Y7oUAAAAA:sU6TYyFyrt\\_PNHq7tKa3lA4mZnDke-TXFHBobE\\_mu\\_nfgFlr73a9SwzHgP8GArAUzgw8XvfWlpPo](http://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/0907676X.2021.1939742?casa_token=40OJYv7Y7oUAAAAA:sU6TYyFyrt_PNHq7tKa3lA4mZnDke-TXFHBobE_mu_nfgFlr73a9SwzHgP8GArAUzgw8XvfWlpPo) [dostęp: 1.07.2021].
- Jasińska Maria (1970), *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, PWN, Warszawa.
- Kendall Paul Murray (1965), *The Art of Biography*, Allen and Unwin, London.
- Kordys Jan (2006), *Kategorie antropologiczne i tożsamość narracyjna*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Koziołek Ryszard (2020), *Piosenka ci nie da zapomnieć*, „Tygodnik Powszechny” 20.04, [www.tygodnikpowszechny.pl/piosenka-ci-nie-da-zapomniec-163142](http://www.tygodnikpowszechny.pl/piosenka-ci-nie-da-zapomniec-163142) [dostęp: 1.07.2021].
- Kraskowska Ewa (2019), *Biografilia. Przypadek Petera Ackroyda*, „Teksty Drugie”, nr 1.
- Labocha Janina (2008), *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, WUJ, Kraków.
- Legeżyńska Anna (2019), *Wystarczy mocno i wytrwale zastanawiać się nad jednym życiem... Biografistyka jako hermeneutyczne wyzwanie*, „Teksty Drugie”, nr 1.
- Madelénat Daniel (1984), *La biographie*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Marchewka Anna (2020), *Popatrz, wszystko już w tym świecie jest*, „Znak”, nr 779, [www.mie-siecznik.znak.com.pl/popatrz-wszystko-juz-w-tym-swiecie-jest/](http://www.mie-siecznik.znak.com.pl/popatrz-wszystko-juz-w-tym-swiecie-jest/) [dostęp: 1.07.2021].
- Mietęń Marcin (2020), *O „Czującym narratorze” Olgi Tokarczuk*, „Kultura na co dzień.pl” 7.12, [kulturanacodzien.pl/2020/12/07/o-czuly-m-narratorze-olgi-tokarczuk](http://kulturanacodzien.pl/2020/12/07/o-czuly-m-narratorze-olgi-tokarczuk) [dostęp: 1.07.2021].
- Nasiłowska Anna (2019a), *Angielskie, francuskie i polskie tradycje biografistyki. Wprowadzenie do tematu*, „Teksty Drugie”, nr 1.
- Nasiłowska Anna (2019b), *Porządki w bibliotece*, „Teksty Drugie”, nr 1.
- „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” (2019), nr 35: *Z warsztatu biografistyki*.
- Sobolewska Justyna (2020), *Jak czytać inaczej — o nowych esejach Olgi Tokarczuk*, „Polityka” 12.11, [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1978188,1,jak-czytac-inaczej-o-nowych-esejach-olgi-tokarczuk.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1978188,1,jak-czytac-inaczej-o-nowych-esejach-olgi-tokarczuk.read) [dostęp: 1.07.2021].
- Świat wewnątrz nas. Tom 1: Ekspresja doświadczenia* (2019), red. Gałkowska A., Stanisz M., Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Świat wewnątrz nas. Tom 2: Wyznaczanie granic „ja”* (2019), red. Iskra-Paczkowska A., Gałkowski S., Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Świerkosz Monika (2020), *Strategie ocalania*, „Dwutygodnik.com” 11, [www.dwutygodnik.com/artukul/9231-strategie-ocalania.html](http://www.dwutygodnik.com/artukul/9231-strategie-ocalania.html) [dostęp: 1.07.2021].
- Tabakowska Elżbieta (2020), *Tenderness: General commitments of literary translation*, „Herald of Kyiv National Linguistic University. Series in Philology”, t. 23.



- 
- Tabaszewska Justyna (2019), *Na granicy faktu. Kategoria faction w badaniach nad współczesnymi biografiami*, „Teksty Drugie”, nr 1.
- „Teksty Drugie” (2019), nr 1: *Biografie*.
- Tokarczuk Olga (2020), *Czuły narrator*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wojtyła Karol (1986), *Miłość i odpowiedzialność*, red. Styczeń T., Galkowski J.W., Rodziński A., Szostek A., Wydawnictwo TN KUL, Lublin.
- Wyka Kazimierz (1963), *„Pan Tadeusz”: studia o poemacie*, PIW, Warszawa.
- Zagórska Wanda (2004), *Uczestnictwo młodych dorosłych w rzeczywistości wykreowanej kulturo-wo: doświadczenie, funkcje psychologiczne*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Zechenter Katarzyna (2021), *From „Poland’s Genius” to the World as „a living, single entity”: World, Literature, and Writer’s Duty in Lectures of Polish Laureates of the Nobel Prize in Literature (1905–2019)*, „The Polish Review”, t. 66, nr 2.
-